№ 136

Cena numeru 150.000 mk.

Cena prenumeraty w Łodzi: Miesięcznie 4.300.000. Odnoszenie do domów 200.000 Z przes. poczt. Miesięcznie 6000.000 Poza Łodzią egz. 20.000 drożej Konto P.K.O. 60594.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXVII r. istnienia

Redakcja i Adm. w ŁODZI Al. Kościuszki 41. TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5—6 pp

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Poniedziałek dnia 19 maja 1924 r.

TELEFONEM Z WARSZAWY

SPRAWY KRESOWE.

*) W dalszym ciągu odbywała się w prezydjum rady ministrów konferencja w sprawach kresowych. Dysputowano nad referatem ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Miklaszewskiego. Dalszy ciąg obrad dziś o g. 4-ej po poł.

MISJA TURECKA W POLSCE.

*) Do Polski przybędzie specjalna misja wojskowa turecka, na której czele stoi gen. Radzi—Pasza.

SPRAWA ROBOTNIKÓW SKRZYWDZONYCH PRZEZ NIEMCÓW.

*) W dniu wczorajszym obradowała w Ministerstwie pracy i opieki społecznej specjalna komisja, powołana do zbadania spraw robotników polskich, skrzywdzonych w czasie wojny przez niemieckie władze okupacyjne.

DODATKI NA MIESZKANIA DLA URZĘDNIKÓW.

*) Prezes Rady Ministrów przedłożył Prezydjum Sejmu projekt ustawy, upoważniającej Radę Ministrów do przyznawania pracownikom państwowym oraz zawodowym wojskowym, jakoteż emerytom państwowym cywilnym i wojskowym dodatków specjalnych na mieszkania. Projekt ustawy powyższej wywołany został nową ustawą o ochronie lokatorów, która zacznie obowiązywać w dniu 1 czerwca br.

WYJAŚNIENIE.

*) Przed paru dniami pojawiła się pogłoska, jakoby Wiceminister spr. wewnętrznych p. Olpiński miał oświadczyć pewnej delegacji, iż zamierza zezwolić na pozostanie w Polsce znacznej liczbie żydów rosyjskich, nie posiadających obywatelstwa polskiego. Wiadomość ta jest całkowicie niezgodna z prawdą

—x—

TELEGRAMY

PRZYJĘCIE U PREMJERA.

WARSZAWA, 18, (PAT) Onegdaj w sobotę o godzinie 8—ej wieczorem p. prezes rady ministrów i minister skarbu Władysław Grabski wydał w prywatnych apartamentach w pałacu rady ministrów obiad, w którym wzięli udział marszałkowie Rataj i Trąmpczyński, wicemarszałkowie sejmu, senatorowie Nowodowski i Zdanowski, posłowie Balicki, Dubanowicz, Chaciński, Kozicki, Dębski, Chądzyński, Stroński i inni. Przy deserze głos zabrał premjer Grabski, obalając rozpowszechnione w opinji publicznej przekonanie, jakoby całą sanację skarbu zawdzięczać należało wyeliminowaniu parlamentu z prac skarbowych, dzięki ustawie o pełnomocnictwach. Premjer stwierdził, że pojęcie to, w ten sposób rozumiane jest mylne.

Uroczystość poświęcenia sztandaru 20 p. ziemi krakowskiej

KRAKÓW 18 5. (PAT) O godzinie 9 min. 40 rano p. Prezydent Rzplitej przyjął przedstawicieli komitetu sztandarowego, poczem ze swym orszakiem i w towarzystwie reprezentantów władz państwowych i samorządowych udał się powozem na rynek Główny. Eskortowany przez szwadron 8 pułku ułanów. Na bogato udekorowanej ulicy Florjańskiej przez którą przejeżdżał p. Prezydent tłumy publiczności i szpaler młodzieży szkolnej witały p. Prezydenta długo trwałemi okrzykami. W rynku Głównym na frontonie Sukiennic od strony północnej był ustawiony ołtarz polowy, przy którym stanął czworobok 20 pp. i oddział załogi krakowskiej. Resztę rynku wypełniały tłumy publiczności. P. Prezydent po przybyciu na rynek odebrał, raport od gen. Ledochowskiego, poczem w asystencji gen. broni Szeptyckiego i d—cy 20 pp. ppłk. Kruka—Szustera przeszedł przed front Baonu, a następnie zajął miejsce przed ołtarzem polowym. Równocześnie ustawiły się przed ołtarzem naczelne władze i urzędy, duchowieństwo z ks. biskupem Sapiehą na czele, generalicja z generałami Szeptyckim, Rozwadowskim, Kulińskim. Prezydjum miasta i komitet sztandarowy. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. biskup polowy Gall. Po mszy św. ksiądz Gall dokonał poświęcenia sztandaru. Pierwszy gwóźdź wbił P. Prezydent Rzplitej. Następnie wbili gwóździe w imieniu marszałka Piłsudskiego (ppłk. Kruk—Szaster) Dowódcy 20 pp. płk. (Kruk—Szuster) marszałek sejmu ministra spraw wojskowych (gen. Szeptycki), prezesa rady ministrów Grabskiego (wojewoda Kowalikoski), dalej ks. biskup Sapieha, biskup polowy Gall, gen. broni Szeptcki, wojewoda krakowski Kowalikowski, prezydent miasta Federowicz, prezes akademji umiejętności Morawski i inni. Po uroczystości poświęcenia sztandaru prezes komitetu sztandarowego p. Wodzinowski, wręczył sztandar Prezydentowi Rzplitej z prośbą o wręczenie go 20 pp. Prezydent Rzplitej wręczył go dowódcy 20 pp. ppłkowi Kruk—Szusterowi, wygłaszając przytem przemówienia.

Dowódca 20 pp. ppł. Kruk—Szuster odebrał sztandar klęcząc, poczem wręczył go chorążemu pułku Następnie przystąpiono do przysięgi. Sztandar pułku ustawiono przed Prezydentem Rzplitej. Za sztandarem, obok którego stanął dowódca pułku, stanęli gen. Szeptycki, dalej gen. Rozwadowski i Kuliński, poczem dziekan wojskowy ks. Niezgoda wygłosił do pułku przemówienie, w którem wskazał na doniosłość tego wielkiego święta pułkowego, gdy ziemia krakowska ofiarowuje swemu pułkowi sztandar. Następnie ks. Niezgoda odczytał rotę przysięgi, którą powtórzył 20 pp. Po tej uroczystości Prezydent Rzplitej z orszakiem udał się pieszo ulicą św. Anny ku uniwersytetowi, gdzie nastąpiła defilada 20 pp. Pułk był żywo oklaskiwany przez tłumy publiczności. O godz. 1—szej w koszarach im. Stefana Czarnieckiego odbyło się śniadanie, wydane przez 20 pp. na cześć P. Prezydenta Rzplitej, komitetu sztandarowego i zaproszonych gości. W czasie śniadania d—ca 20 pp. wygłosił przemówienie, kończąc je okrzykiem na cześć P. Prezydenta, „Pan Prezydent Rzplitej, niech żyje!"

Okrzyk zebrani powtórzyli entuzjastycznie i z kolei prezes komitetu sztandarowego p. Wodzinowski złożył P. Prezydentowi podziękowanie za przybycie na uroczystość, Uroczystość zakończył przemówieniem p. Prezydent Rzeczypospolitej,

Szajka wywrotowców

WARSZAWA, 18 5. (tel. wł.) W ostatnich 4 dniach władze bezpieczeństwa przyaresztowały w okolicach Chojnic przeszło 60 osób, rozsiewających pogłoski niepokojące wśród ludności zamieszkującej powiaty nadgraniczne. Sprawcami głównymi okazali się niejacyś Ronkowski i Rinkow, których po przyaresztowaniu oddano do dyspozycji sędziego śledczego p. Staruszkiewicza, wydelegowanego przez sąd okręgowy do tej sprawy.

Szajka ta pobudzała ludność do niepłacenia podatków, głosiła o koncentrowaniu niemieckich siłz brojnych na pograniczu, opowiadała, że władze polskie niewątpliwie zgodzą się na życzenia Niemiec, mające na celu oddanie ostatnim kilku powiatów pomorskich wzamian za inne kompensaty. „Słowo Pozn." twierdzi, że podobne wersje rozsiewają pewne elementy wśród ludności G. Śląska, której się wmawia, że rząd polski odda Górny Śląsk wzamian za Gdańsk.

Innemi słowy: szajka agentów dla jakichś celów ukrytych siała podniecenie wśród ludności w ten sam sposób, jak to czynią na na krańcach wschodnich.

Walka z komunizmem

WARSZAWA 18 5, (Tel. wł.) Władze policyjne aresztowały na dworcu głównym znaną komunistkę niejaką Helenę Mlastek, zabierając jej wielką walizę wypełnioną drukami komunistycznej Partji Robotników Polski (KPRP) oraz inną bibułę agitacyjną antypaństwową. Kolporterka ta jechała do Częstochowy. Zatrzymany materjał komunistyczny oddany został do dyspozycji Komisarjatu Rządu.

DAWIDOWICZ TWORZY GABINET.

BIAŁOGRÓD, 18. (PAT) Król powierzył przywódcy opozycji Dawidowiczowi misję utworzenia gabinetu koncentracyjnego o podstawach możliwie najszerszych. Król powierzając Dawidowiczowi misję utworzenia gabinetu, zastrzegł przedstawieniem składu gabinetu w terminie 18 godzin.

Na marginesie rokowań

Jednomyślność czesko--włoska

RZYM 18 5, (PAT) Dr. Benesz w rozmowie z przedstawicielami „Diornale D'Italia" oświadczył, że rządy włoski i czechosłowacki są całkowicie jedomyślnie we wszystkich zagadnieniach, mających podstawowe znaczenie, a w szczególności co do utrzymania w mocy postanowień traktatów pokojowych, co do konsolidacji stosunków w Europie środkowej i co do wspólnego zbadania przez przedstawicieli Włoch i Czechosłowacji w duchu szczerej przyjaźni wszystkich problemów intresujących oba kraje.

RZYM 18 5, (PAT) Agencja Stefani komunikuje: W wyniku narad miedzy Beneszem i Mussolinim ustalono, że oficjalna wizyta prezydenta Massaryka w Rzymie nastąpi w październiku br. Pozatem postanowiono, że już w najbliższym czasie ma się odbyć, ewentualnie niezwłocznie konferencja rzeczoznawców, celem ustalenia taryfy komunikacji bezpośredniej, oraz w celu kosztów transportu, niezależnie od taryf adrjatyckich na linjach kolejowych obu krajów dla towarów przewozowych tranzytem i dla transportów wewnętrzno — krajowych. Dalej uznane zostały że wielki pożytek przyniosłoby zapewnienie pewnych trwałości systemowi taryf celnych adrjatyckich, oraz dokładne zbadanie sposobów zastosowania tego systemu w porcie Fiume. Oba rządy zobowiązały się też do całkowitego i to w czasie możliwie najbliższym wykonania postanowień konwencji rzymskiej z r. 1922 dotyczącej spraw administracyi nych i finansowych różnych towarzystw ubezpieczeniowych. Wreszcie osiągnięte zostało porozumienie co do uzgodnienia stanowisk obu rządów w sprawie majątków ciał kolektywnych.

Dają im się we znaki

Aresztowanie członka sowieckiej misji handlowej w Berlinie

BERLIN 18 5, (AW) Urzędnik sowieckiej misji handlowej, Lehman, został aresztowany za przechowywanie komunisty Bersenhardta. Aresztowano również kochankę B. Podczas rewizji u Lehmana znaleziono pokwitowanie Berschhardta, datowane 3 maja, a zatem w dniu jego ucieczki do misji handlowej. Pokwitowanie potwierdza odbiór znacznej sumy w dolarach.

UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW.

KATOWICE 18 5, (AW) Potwierdza się wiadomość, iż wybory na Śląsku Opolskim zostały unieważnione z powodu nieusprawiedliwionego odrzucenia przez komitet wyborczy listy kandydatów stronnictwa gospodarczego. Powtórne wybory będą miały niesłychanie doniosłe znaczenie dla listy mniejszości narodowych, która przy pierwszych wyborach nie uzyskała mandatu.

STRAJK GÓRNIKÓW.

BERLIN 18 5, (AW) Dwa największe związki górników, a mianowicie Związek Powszechny i Związek Robotników Chrześcijańskich, odrzuciły wyrok berlińskiego sądu rozjemczego. Strajk trwa w dalszym ciągu. Nazywają wyrok sądu rozjemczego drwinami z robotnika. · urządzają demonstracje w pobliżu szybów i fabryk, co wywołuje zaniepokojenie.

Kronika telegraficzna.

(kt) Jedno z państw bałtyckich zwróciło się do rządu angielskiego o zakup materjałów wojennych, pozostałych z wojny światowej, na sumę 10 miljonów funtów. Rząd angielski odrzucił tę propozycję, gdyż wyklucza z pod dyskusji możliwość sprzedaży materjałów wojennych.

(kt) Theunis i Hymens odjechali stąd do Medjolanu, w celu odbycia tam konferencji z Mussolinim.

(kt) „Rothe Fahne" została zawieszona na przeciąg miesiąca.

Lakoniczność Prezydenta

Prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge nie jest małomównym, lecz nie lubi tracić słów na próżno. Jego zwyczaj unikania niepotrzebnych djalogów i przemówień ze stratą czasu był już powodem anegdot oraz drobnych nieporozumień. Pomiędzy innymi najniesłuszniej przypisano niechęć do Niemców, jaką rzekomo miał zaznaczyć podczas przedstawienia mu się w Białym Domu aktorów z Beireuth, występujących z przedstawieniami pasyjnemi. Gdy jeden z nich rozpoczął przemówienie, które zapowiadało się na czas dłuższy, prezydent podał mówcy rękę, skłonił się pozostałym i najspokojniej oddalił się do swego gabinetu. Również dla zaoszczędzenia czasu prezydent Coolidge skasował tradycyjne uściski ręki deputacjom, odwiedzającym go nieustannie. Obecnie deputacje defilują tylko przez gabinet prezydenta, jeżeli chcą go widzieć, on zaś siedzi przy biurku zajęty pracą i na gości nie zwraca uwagi. Ostatni wypadek, opisywany w prasie waszyngtońskiej stanowi niemniej charakterystyczny przyczynek do ustalonej już opinji o nim jako o „milczącym Kalwinie". Delegacja kobiet z klubów politycznych odwiedziła Biały Dom. Przewodnicząca wygłosiła do prezydenta mowę, w której wyraziła życzenie kobiet amerykańskich wzięcia szerszego udziału w życiu społecznem i politycznem. Mówczyni zażądała od prezydenta, ażeby wyraził swoje poglądy na ich postulaty. na ich postulaty. Prezydent Coolidge spokojnie wysłuchał oracji, odpowiedział: „Czemużby nie?" i z piórem w ręku oddalił sie do przerwanej pracy.

—x—

Jak Niemcy się bawią?

Pewien turysta angielski, który wrócił z podróży do ojczyzny, wystosował list do redakcji gazety Times, gdzie pisze, że w podróży swojej po Włoszech, spotykał dziesiątki tysięcy turystów niemieckich. Pisze, że wszystkie lepsze hotele, są zapełnione Niemcami. I to nie było we Włoszech. Pisze, że to samo jest na Rivierze francuskiej, Egipcie. Tunisie. Algierze. i w Szwajcarji. Pewna dama angielska. mówiła mu, że mieszkając w luksusowych hotelach szwajcarskich, niejednokrotnie było tylko sama nie niemieckiej narodowości. Niemcy ci, żyją na stopie nawet przed wojną niepraktykowanej. Anglik kończy zapewnieniem, że z tego widać. że Niemców stać na zapłacenie odszkodowania wojennego, i że ohydą jest, że Niemcy po całym świecie żebrzą o pomoc dla biednych dzieci niemieckich, kiedy mogliby za pieniądze wydawane zagranicą. doskonale sami te dzieci wyżywić.

NEO-FOSFATYNA Wendy
zdobyła sobie uznanie, jako najlepsza mączka odżywcza dla dzieci, starców i rekonwalescentów
Skład Apteka K. WENDY,
Krakowskie-Przedmieście 45 w Warszawie.
Żądać wszędzie. 891—0

Teatr Miejski.

Dwie blizny

komedja Al. hr. Fredry.

Lenin

komedja Wacława Grubińskiego.

Wprawdzie nie zakwitły jeszcze nawet ogórki, ale sezon teatralny zaczyna już być półogórkowaty. I trzeba nielada siły atrakcyjnej, aby ściągnąć naszą dobrze odżywiającą i pocącą się publiczność do zamkniętego lokalu. Tem więcej, że równocześnie cyrk, będący drugą świątynią sztuki dla kulturalnego Łodzianina, wystąpił z nowym programem...

Czynem tedy conajmniej odważnym należy nazwać wystawienie „Dwu blizn". Jako sztuka jest to jedna ze słabszych, starszych komedji omyłek Fredry, jej zaś wznowienie — nowem pomyleniem dyrekcji.

Przytem zagrano ją z odczuciem epoki i należytem zrozumieniem stylu. Całości zaś nie zepsuły takie techniczne niedociągnięcia jak np. to, że przez cały ciąg komedji padać miał za oknami deszcz, o którym jednak reżyserja zapomniała. Zresztą to może drobnostka bo wierzyliśmy na słowo doskonałej kasztelanowej (p. Dunajewskiej) a przytem mieliśmy tej wiosny tyle deszczu, że naco go jeszcze w teatrze...

Nad grobem cara Mikołaja prawdopodobnie nikt nie zaśpiewał „niech odpoczywa w spokoju". Dlatego musi tułać się po świecie w legendach i półmitach. Zawędrował nawet do komedji Grubińskiego, gdzie jako nawrócony socjalista stanął w roli sekretarza obok samego... Lenina. Co ważniejsza czuł się w niej nawet nie najgorzej, co nie należało zresztą do największych niespodzianek sztuki. Jest ona pełna sofizmatów i paradoksów a la Bernard Schaw, mających zastąpić nikłość samej akcji, osnutej na wydarzeniu jednej nocy na bolszewickim Kremlu. Pewien zapas tendencji i nieaktualnych już aktualności napewno nie postawi jej w rzędzie rzeczy nieznanych.

Zagrano ją z niemałym nakładem pracy aktorów, popartej chwilami dość energiczne sumiennością suflerki. Mimo ograniczonych racji żywności panowie czuli się rzeźwo w mundurach Kremla, a przez ich męską zwartość przeszła jasną smugą swej kobiecości Halina Halska. I znowu, jak tlye razy, podziwialiśmy siłę jej ekspresji, i prostotę formy przy równoczesnym wykwintnym niezmanierowanym patosie szczerości. i tą bezpośredniością uczucia, którą nas ta młoda artystka przekonywuje i zdobywa. Te zaś walory, obok nieskazitelnej dykcji i posągowej postawie wróżą jej jaknaiwspanialszą przyszłość. Boneckі i Krasnowiecki stworzyli dwie kreacje ujęte pięknie tak z osobna jak i zestawione jako żywe kontrasty. Pierwszy w doskonałej masce Lenina grał z niewzruszoną oschłością i spokojem filozofującego na zimno dogmatyka, podczas gdy drugi jako fantasta - rewolucjonista przeszedł swą rolą z całą brawurą i tempem młodzieńczego zamachu.

Reszta bez zarzutu — dekoracje stylowe.

Ja.

ZYGZAKI.

Radny Bialer zdowcipniał.

Co sie dzieje!? Co się dzieje!..
Radny Bialer dowcipnieje!
Tak dowcipnie ciagle gada.
Aż sie śmieje cała Rada.
„Ależ to jest niemożliwe!"
Może krzyknie jeden, drugi.
Ja mu powiem: Cóż to, Bialer
Ma być gorszy od papugi?
Bo ptak głupi, gdy uczony,
Masę ludzkich słów wyskrzeczy,
Nic dziwnego więc, że radny
Także mówi, choć.. od rzeczy.
Ale zato tak dowcipnie
Tak spokojnie i porządnie.
Że ktoś szepnął: Kiedy Bialer
Będzie mówił. I rozsądnie.
Na to tylko pewien radny
Rzekł, machnawszy ręką brudną:
To się chyba już nie stanie,
Bo z próżnego — nalać trudno!..

„W. C."

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Poniedziałek dnia 19 maja Pawła Celestyna
MIEJSKI SALON SZTUKI (Piotrkowska № 53) Otwarty od 10 do 8 wieczór.
MIEJSKA GALERJA SZTUKI ul. Sienkiewicza (zbiorowa wystawa artystów łódzkich i bieżąca malarstwa, grafiki i zdobnictwa) otwa - od 10—8 wieczorem.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 63)
Dziś „Dwie blizny" i „Lenin"
Teatr Popularny (Ogrodowa 18)
Dziś „Wujnszek z Gwadelupy"
„Luna" (Przejazd 1)
„Szał namiętności"
„Casino" (Piotrkowska 67)
„Skrzydlaty zwycięsca"
„Odeon" Przejazd 2)
„Slubowanie"
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Teodora"
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych
„Grzech"
KINO FILHARMONJA (Dzielna 18)
„Bransoletka na nodze"

Wiadomości bieżące

— Z komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym w Łodzi.

Jak się dowiadujemy Komitet zamierza wysłać na wieś bezpłatnie około tysiąca najwątlejszych dzieci ze szkół powszechnych.

Celem szybkiego zrealizowania tego projektu Kuratorjum Okręgu naukowego zwróciło się do rad powiatowych i inspektorów szkolnych z poleceniem dostarczenia odpowiednich lokali. Koszta związane z utrzymaniem kolonji są preliminowane na 80 miljardów marek. Koszta te jednak zwiększają się, gdyż wyłania się potrzeba częściowego zaopatrzenia dzieci w niezbędną bieliznę. Komitet związane z tem wydatki zamierza pokryć częściowo z dochodów, które przyniesie urządzona w tych dniach fantowa loterja, głównym jednak źródłem utrzymania kolonji mają być wydane przez Komitet specjalne znaczki nalepiane na rachunkach.

Ze względu na doniosłość celu Komitet apeluje do pp. przemysłowców i kupców, oraz do odbiorców prosząc o współdziałanie, celem powiększenia dochodów przewidzianych z tego źródła. (pap)

Wypadki i kradzieże

— Orgje samochodowe.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zawadzkiej przejeżdżający samochód przejechał 1?—letniego Adama Wierosława zam. przy ul. Spacerowej 5. Poszkodowanego opatrzyło pogotowie, a nieostrożnego szófera pociągnięto do odpowiedzialności sądowej(bin

Straszna katastrofa automobilowa

3 osoby zabite i 3 ciężko ranne

Wczoraj w godzinach popołudniowych szosa Brzezińska stała się terenem strasznej katastrofy automobilowej, skutkiem której 3 osoby poniosły śmierć na miejscu 3 zaś inne walczą ze śmiercią.

Automobil firmy Hirszberg i Wilczyński, idący w kierunku Łodzi uległ rozbiciu, jadący zaś nim: Emil Hirszberg z żoną, Witold Bekerman z żoną i pasierb Józefa Pinkusa oraz szofer ulegli obrażeniom ciała odnośnie do 3 osób śmiertelnym Witold Bekerman, pasierb Józefa Pinkusa i szofer ponieśli śmierć na miejscu, Hirszberg zaś z żoną i żona Bekermana zostali b. ciężko okaleczeni, tak, że walczą ze śmiercią. Straszny ten wypadek wywarł przygnębiające wrażenie w łódzkich sferach przemysłowych.

Co mówi łódzki kupiec o obecnej stagnacji

Wolą duże zyski przy małych obrotach

Zwróciliśmy się do jednego z bardzo poważnych kupców łódzkich z prośbą o udzielenie nam szeregu informacji w sprawie obecnego przesilenia w handlu i przemyśle. Czy kupcy łódzcy odczuwają obecne przesilenie bardzo dotkliwie? Zapytałem.

— Jest to przesilenie najcięższe, jakie przeżywaliśmy.

— Czy stan taki może potrwać długo?

Wykluczone. Pan wie, ile dzisiaj potrzebuje przeciętna rodzina na utrzymanie. Kto chce żyć, ten musi mieć wciąż gotówkę. Gdy się przez kilka dni nie sprzedaje, to zaczyna zaglądać w oczy głód, a przytem jaknajwięcej gnębią nas podatki. Niema dnia żeby się nie otrzymało jakiegoś nakazu płatniczego, mało tego, że się płaci, ale człowiek nie wie ile jeszcze ma płacić i ile zapłacił bo wciąż jeszcze dochodzą nowe dopłaty czy do patentu czy do jakiejś koncesji. No i w takich ciężkich chwilach, gdy się potrzebuje gotówki, trzeba wtedy zejść z cenami, choćby nawet sprzędawać ze stratą. Wszak sztuki towaru ugryźć nie można.

— Czy sądzi pan, że w razie zniżki cen towarów ruch się wzmoże?

— To właśnie jest główne nieszczęście. Gdy cena spada, to wszyscy kupujący czekają, aż dalej spadnie, i rzeczywiście dalszy spadek sprowadzają.

— Czy nie uważa pan jednak że spadek cen, szczególnie w handlu detalicznym, jest bardzo pocieszającym zjawiskiem jako że ułatwia życie setkom tysięcy konsumentów?.

— Pozornie ma pan słuszność. Trzeba bowiem przedewszystkiem pamiętać o tem, że zniżka dochodzi do detalisty bardzo późno, ponieważ nie jest on w tym stopniu skazany, na masowe obroty i może się utrzymać z drobnych sum targu detalicznego od tych konsumentów, którzy nie mogą czekać z zakupnem najniezbędniejszych artykułów. A po zatem nie wolno zapominać, że łatwiej konsumentom zapłacić wyższą cenę za te drobne ilości, które im są potrzebne, niż hurtownikom stracić na większych partjach towaru. Ci ostatni są skazani na ruinę, a tamci przeważnie robotnicy i urzędnicy, mają w każdej chwili możność żądania odpowiednich podwyżek.

— Czy nie uważa pan jednak, że w obecnym czasie sanacji naszej waluty byłoby to zabójcze i musiałoby pociągnąć za sobą nowe podrożenie wszystkich produktów?

— To nic nie szkodzi. Główna rzecz, aby był ruch w interesach, aby ludzie, handlowali, sprzedawali, kupowali, produkowali, zarabiali. Wie pan chyba o tem, że kupcy niemieccy byli w poważnym kłopocie, gdy waluta ich zbytnio się poprawiła? Nie ten bowiem jest bogaty, który siedzi na worku złota, ale ten który do tego worka ciągle coś dokłada. Nie ma dla kraju nic niebezpieczniejszego jak martwota i spożywanie dawnych zysków. Podstawą istnienia są nowe zyski codzienn, chronicznie wprost że tak powiem.

— Jak wpływa ta stagnacja w handlu na nasz przemysł włókienniczy?

— Oczywiście jaknajfatalniej. Hurtownicy nie mają zbytu, wstrzymują się od wszelkich zakupów. Przemysłowiec produkuje i nie sprzedaje. Wypłaty robotników pochłaniają olbrzymie sumy. Już po pewnym czasie zastoju fabrykantowi brak pieniędzy na wypłatę. Wiadomo panu jest, że dzisiaj można otrzymać za wypożyczenie gotówki do 20 prc miesięcznie? To są właśnie skutki zniżki cen, za którą wszyscy tak tęsknią, nie mając wyobrażenia o całokształcie konsekwencji. Bo cóż robi przemysłowiec? Przedewszystkiem pewien czas czeka, a potem obniża ceny. Dotychczas wszystko w porządku. Ale oto przemysłowiec zaczyna się zastanawiać, czy opłaci mu się nadal kierować tym wielkim aparatem, czy warto mu biedzić się nad zdobyciem surowca i gotówki obrotowej, jeżeli zyski jego nie mają być dostatecznie wysokie. Dzisiaj już nie kontentuje się byle czem. Czy widział pan oburzenie, jakie się maluje na twarzy żebraka, któremu pan daje pięć tysięcy mk. A cóż dopiero mówić o przemysłowcu przyzwyczajonym z przed wojny do olbrzymich zysków. Widzi, że zyski zaczynają się zmniejszać i woli wobec tego ograniczyć produkcję, niż obniżyć ceny. Zasada wielkiego obrotu przy małym zysku dobra jest dla domu towarowego. My i nasi koledzy z przemysłu wolimy duże zyski z małego obrotu. Ten moment psychologiczny trzeba koniecznie uwzględnić.

— Może pan zechciałby podzielić się ze mną swem zdaniem co do wyjścia z obecnej sytuacji?

Sprawa jest w gruncie rzeczy bardzo prosta. Trzeba przedewszystkiem obniżyć podatki, następnie znieść wszelkie ograniczenia w handlu, trzeba nie zwracać uwagi na zwyżkę cen, aby tylko ruch był w przemyśle i handlu. To koło dotychczas nazywane „błędnem", to koło do którego wszyscy chyliliśmy przywiązani i dawało nam wszystkim możność krzyzwoitej egzystencji, musi wirować dalej. Trzeba rozpędzać, a nie hamować. Gdy stanie, staje życie i następuje śmierć.

— A co się wtedy stanie z walutą i naszym kredytem zagranicznym?

— To jest sprawa całkiem dla mnie drugorzędna. Kredyt ma ten który produkuje i może skutecznie konkurować. A co się tyczy waluty naszej w związku z eksportem, to im ona niżej będzie stała, tem łatwiej nam będzie sprzedawać do krajów o wyższej walucie, co z kolei rzeczy musi nam do kraju sprowadzić tak potrzebne obce pieniądze. Na tym zakończyłem rozmowę z moim interlekutorem.

Z powyższej rozmowy można wywnioskować że kupcy tęsknią do dawnej spekulacji walutowej do haussy no i do paska. Miejmy jednakże nadzieję że zamiary ich jedynie pozostaną cudnym snem o dawnych paskarskich czasach. (pap)

Teatr i sztuka

— O teatr miejski w roku 1924—25.

Władze miejskie zajmowały się ostatnio wobec ukończenia się sezonu teatralnego sprawą teatru miejskiego na rok 1924 1925. W pierwszym rzędzie odrzucono wniosek ławnika Bednarczyka, by przyznać dyrektorowi teatru stałe subsydjum. Postanowiono nowego konkursu na stanowisko ... nie rozpisywać.

Równocześnie wybrano komisję, złożoną ławnikowi Bednarczyka. Joela i Kruczkowskiego. oraz radcy prawnego Żelazowskiego, która to komisja ma się zająć poszukaniem gmachu dla teatru, oraz unormować nowe warunki najmu.

Magistrat wychodzi z założenia, iż wobec ochrony lokatorów przysługuje mu prawo pozostania nadal w gmachu przy ulicy Cegielnianej 63. Postanowiono w przyszłym sezonie dążyć do zjednoczenia pod jedną dyrekcją teatrów dramatycznego i popularnego, oraz postanowiono zapewnić dyrektora Wróczyńskiego, że w razie uzyskania gmachu dla teatru, magistrat powierzy mu nadal prowadzenie teatru. (bip).

— Z Miejskiej Galerji Sztuki.

Zbiorowa wystawa łódzkich artystów, zorganizowana dorywczo, skupiła prace 27 zamieszkałych w Łodzi artystów, wykazując dowodnie, iż działają w Łodzi artyści, mogący na Parnasie naszej sztuki zająć wybitne stanowisko. Wystawa jest próbą sił artystycznych, które, znalazłszy stałą siedzibę, będą mogły odtąd rozwijać się i nawiązywać normalny kontakt z publicznością łódzką. Te zamierzenia wysunęła słusznie na plan pierwszy Dyrekcja Miejskiej Galerji Sztuki, która rozumnem ujęciem sprawy organizacji kulturalnej placówki w Łodzi pozyskała aplauz i poparcie powołanych czynników miejskich i całej prasy łódzkiej. Obecna wystawa, zarówno artystów łódzkich, jak i warszawskich, zasługuje rzetelnie na zwiedzenie i sumienne za...anie się z jej treścią.

Publiczność łódzka zrozumieć powinna, iż dalsze losy i rozwój tej kulturalnej placówki zawisłe są dziś już tylko od niej samej. O wartości obecnej wystawy przekonały się już sfery nauczycielskie, zbierając w godzinach rannych młodzież szkolna i objaśniając jej piękno wystawionych dzieł sztuki.

Dla informacji dodać należy, iż wszystkie znajdujące się na wystawie eksponaty są do nabycia.

Ze sportu.

— Walki francuskie w cyrku Ciniselli.

W 88 dniu turnieju walczyły pary: 1. Niebieska Maska—Michelson, 2. Czarna Maska—Wildman, 3. Petersen—Śpiowaczek.

Michelson nie może sobie dać rady z gwałtownie walczącą Maską, która też po 15 minutach zwycięża „żelaznego zapaśnika".

Piękna walka II pary skończyła się zasłużonem zwycięstwem Czarnej Maski w III rundzie.

Ostatnia walka niedokończona.

Ł. K. S.—T. K. S, 4:0 (2:0),

Toruńczycy nie zasłużyli na tak wielką klęskę.

Pojedyńczy gracze z T. K. S. byli prawie lepsi niż łodzianie, ale zato jako całość przedstawiali drużynę mniej zwartą, niż ŁKS.

Gra przez cały czas otwarta z nieznaczną przewagą miejscowych. Z Ł. K. S. na wyróżnienie zasługiwał Kowalczyk i cała pomoc.

Bardzo słaby b. Durka.

Z gości najlepsi byli obaj łącznicy i jeden z obrońców.

Sędziował b. słabo Salamonowicz.

ZAWODY LEKKO—ATLETYCZNE Ł.K.S.

Przed meczem odbyły się zawody sekcji lekko—atletycznej Ł. K. S. Otrzymano wyniki dosyć słabe:

1. Pchnięcie kulą — Krauze 8.55 m.
2. Rzut dyskiem. Kurpetowicz 30,30 m.
3. Rzut oszczepem — Kozłowski 37,60 m.
5. Skok wzwyż — Rosiński 1.55 m. 6, Skok w dal — Rosiński 5.49 m. 7. Bieg na 100 m. — Kozłowski 12,6 sekundy.

ROZGRYWKI O MISTRZ. KL. B.

SZTURM—KANJÓW 2:1 WIDZEW—G.M.S 3:1 (1:0).

Gra naogół równa. G. M. S. góruje zgraniem i techniką, Widzew — siłą fizyczną, której często nadużywa. Obie drużyny, a szczególnie Widzew grały b. ostro. Sędzia Z. Hanke.

O MISTRZ. KL. C.

WIDZEW II—G. M. S. II 3:2.

Ł. K. S. III— SIŁA III 16:6.

ŻANDARMERJA—HAKOAH 1:0.

AMATORZY—KADIMAH 3:2.

Amatorzy zeszli z boiska na kilka minut przed końcem

ELEKTROTECHNICY—ORLĘ 9:0.

Cyrk Ciniselli

Dziś poniedziałek ostatni pożegnalny dzień turnieju! I-sza nagroda w sumie 2000 franków i tytuł mistrza Rzeczypospolitej Polskiej na rok 1924.

Ciekawe kto zdobędzie mistrzostwo **Czarna Maska** czy **Petersen?**

o II-gą i III-cią nagrode walczą o jednakowych szansacų SPIEWACZEK z GRIKISEM, o IV nagrodę walczą WILDMAN z POPŁAWSKIM. (1909) Początek walk o godz. 9,30 wiecz.

Dyrekcja Szkoły Handlowej
Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej
(ul. Gdańska № 45),

podaje do wiadomości rodziców, że zapisy kandydatów rozpoczną się dnia 18 maja r. b.

Podania z dołączeniem metryki i świadectwa szczepienia ospy przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie od godz. 9 rano do 2 po południu.

1800 Dyrektor Szkoły: (—) Roman Tulin.

Natychmiast

do sprzedania kredens, stół, 6 krzeseł i biurko. Przędzalniana Nr. 12, mieszk. 8—9 1856-2

Zginęła

Koncesja № 95 we wsi Osiek Wielki pow Kolskiego na sprzedaż wyrobów tytoniowych wydana przez b. Inspektorat Skarbowy w Kole na imię Józefa Trembackiego. 1922—3

Rządca

rolnik lat 31 żonaty bezdzietny z 9-cio letnią praktyką w intensywnych majątkach w Kutnowskim i na Kujawach poszukuje posady od pierwszego lipca r. b. Oferty do Rozwoju pod „Rolnik" 1828-3

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! Kupuję meble, dywany futra, garderobę, maszyny do szycia oraz samowary. Płacę najlepiej Łaźnik Benedykta 28 m. 13. 1809—12

Do pp. szewców! Otrzymaliśmy duży transport skór „Br Zurek", ceny fabryczne, warunki 50% weksle. Spółka szewców Piotrkowska 95. 1711—5

Sprzedam przeszło 100 par obuwia rożnych modeli, ceny kupieckie. Wiadomość Traugutta Nr. 9 Łódź 1719—2

Sprzedam sklep spożywczy wraz z mieszkaniem. Wiadomość Franciszkańska 55, w sklepie. 1722—2

Sprzedam sklep spożywczy Kilińskiego 254. 1752—3

Maszyna do szycia damska do szedania. Dworska 31—69 Bałuty. 1746—3

Sprzedam domek 4 mieszkania ogródek, kuchnia i pokój wolne. Wólczańska 141 m. 1 1724—2

Sprzedam dom III piętrowy murowany z powodu wyjazdu Cena przystępna. Wiadomość ul. Piastowskiego 15. w Łodzi. 1727—3

Sprzedam sklep spożywczy z dwoma mieszkaniami. Wiadomość Kilińskiego 216, sklep 1729—3

Sprzedam mleczarnię na wsi w dobrym punkcie przy szosie, dostawa mleka na miejscu. Wiadomosć Lipowa Nr. 58, w skiepie. 1736—2

Sprzedam wózek sportowy dziecinny Kilińskiego 89-22 1737—2

Są do sprzedania dwa wózki koszykowy i sportowy, Ul. Składowa Nr. 19, Walenta. 1751—3

Motocykl jedno cylindrowy sprzedam. Sporna Nr. 5 m. 7, przy Helenowie. 1744—2

Sprzedam maszynę damską bębenkowa, gramofon kryty z płytami. Orla 12, m. 21. 1768—2

Folwarki, wille, gospodarki pod miejskie, parcele, domy, młyny, interesy handlowe zaraz do sprzedania zdecydowanym reflektantom. Zgierz Łęczycka 10 „Pośrednik" 1771—5

Różne:

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas Przyspasabia do egzaminów dla eksternów. 6 Sierpnia 14, pralnia. 1745—5

Zdolne potrzebne do krawieczyzny Ul. Ceglana Nr. 1—1, przy Rynku Bałuckim. 1753—2

Potrzebna służąca umiejąca gotować. Piotrkowska 108, m 12. 1754—2

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96—3 sublokator, godzina 7 1756—4

Potrzebna zdolna prasowaczka Pańska 54. 1757—2

Potrzebne są zdolne podręczne i uczenice do pracownsnkien i okryć damskich. Pomorska 23—12, od 8—10 rano 1759—3

Potrzebna kucharka i pomywaczka do restauracji Dzielna 44. 1762—3

Pracownia „Wandy" wykończa starannie i elegancko kostjumy 40 zł. suknia 20 zł. Główna 55, 2 piętro front. 1764—2

LETNISKO Domek składający się z dwóch mieszkań, 1 i pół wiorsty od st. Strykowa. Wiadomość u Grzybowskich w Woli Błędowej 1767—2

Osoba inteligentna do dzieci potrzebna na wyjazd nad morze Narutowicza Nr. 9, mieszkania 8, front III piętro 1769—2

Przyjmę przyzwoitych panów na mieszkanie Nawrot 49, m 15 1743—2

Potrzebny wspólnik lub wspólniczka dla powiększenia interesu opałowo - warzywnego. Wiadomość Kilińskiego 171 m 38. 1721—2

Potrzebna praczka do pralni, Radwańska 19.

Służąca potrzebna do dziecka i drobnych robót. Cegielnia na 8 m. 7 III p. front Mikosz (godz. 3—5) 1728—2

Potrzebna prasowaczka Gdańska Nr. 71, róg Benedykta, pralnia. 1730—3

Wydaję obiady od 12 do 5 g. w niedziele i święta do 4 Wólczańska 168, front. 1732—2

Przybłąkał się pies żółty. Odebrać go można Andrzeja 37 budka z węglami. 1668—3

Z matematyki, fizyki, polskiego przygotowuję p. kolejarzy na kurs mechaniki, obowiązujący maszynistów, pomocników. Gwarancja. Aleje Kościuszki 41 stróż wskaże.

85 groszy godzina. Rutynowany nauczyciel z praktyką gimnazjalną przygotowuje pod gwarancją do egzaminów, korepetycje. Wszystkie przedmioty. Języki. Aleje Kościuszki Nr. 41 stróż wskaże.

Zgubione dokumenty

Kubińska Helena zgubiła paszport polski wydany w Łodzi. 1741—2

Tylak Sabina zgubiła kartę od paszportu wydaną z Widzewskiej Manufaktury. 1716—2

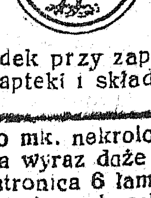

Szwajcarskie gorzkie zioła z kogutkiem A. Gąseckiego, znakomicie regulują i ułatwiają funkcje żołądka. Idealny środek przy zaparciach. Sprzedają apteki i składy apteczne. (1582

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 160.000 mk., za tekstem 120.000 mk. zwyczajne 80.000 mk. wśród drobnych 100,000 mk. nekrologi 120.000 mk. komunikaty 120,000 mk, za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 50.000 mk, za wyraz duże litery 500.000 mk dla poszukujących pracy 40,000 mk. najmniejsze ogłoszenie 500.000. Ogłoszenia zamiejscowe przed tekstem i w tekście 50 gr. za mil. stronica 6 łam. zwyczajne 15 gr za wiersz milim. stronica 5 łamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej po 6-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor odpowiedzialny Michał Walter. Wydawca inż. T. Czajewski. W drukarni T. Czajewskiego.